

W obliczu dynamicznych zmian geopolitycznych, klimatycznych i gospodarczych Europa stoi dziś przed kluczowymi decyzjami, które zaważą na jej przyszłości. Narasta zmęczenie regulacjami – coraz częściej pojawiają się głosy, że należy uprościć przepisy, a najlepiej na chwilę zatrzymać zmiany. Ale czy naprawdę możemy sobie pozwolić na cofanie się w momencie, gdy świat przyspiesza?

Gdy zmiany klimatu, presja surowcowa i niestabilność geopolityczna stają się codziennością, odpowiedzialne regulacje – takie jak CSRD – nie są biurokratyczną fanaberią, lecz koniecznością. Nie chodzi dziś o „więcej” czy „mniej” regulacji, lecz o mądrzejsze podejście do wyzwań, przed którymi stoją europejskie firmy. To moment, w którym zamiast uciekać od zobowiązań, warto dostrzec w nich szansę – na innowację, odporność i suwerenność gospodarczą.



Komentarz Katarzyny Bałuckiej-Dębskiej
EU POLICY AND AFFAIRS ORCHESTRATOR,
Climate KIC:

„Znajdujemy się w momencie globalnej niestabilności. Europa, od lat pracuje nad swoim modelem gospodarczo-społecznym opartym o wartości szersze, niż dążenie do maksymalizacji zysku za wszelką cenę – stąd kultywujemy też nasze systemy zdrowia, opieki społecznej czy edukacji. Wycofywanie się z uzgodnionych już aktów prawnych bez dogłębnej analizy jak konkretnie i precyzyjnie je uprościć, stanowi niebezpieczny precedens, wynikający z raczej krótkoterminowych, politycznych potrzeb a nie z pogłębionej analizy i naukowych przesłanek, które doprowadziła do powstania tych regulacji.

Jeśli chodzi **stricte o regulacje:**

Głosowanie nad dyrektywą 'Stop-the-clock' [Dyrektywa UE 2025/794], będącą częścią pakietu Omnibus I odbyło się 14 kwietnia 2025 i zostało już opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE. Celem zmian było uproszczenie obowiązków sprawozdawczych oraz zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla firm z UE. Dla dużych firm, już objętych obowiązkiem raportowania zmiany te oznaczają więcej czasu na przygotowanie się, a dla MŚP raportowanie stanie się dobrowolne.

Jeśli chodzi o kontekst i **rzeczywiste potrzeby firm:**

Raportowanie CSRD w szerokiej narracji zostało sprowadzone do uproszczonych, zbyt negatywnych ocen. Tymczasem w zamierzeniu ma – i może – stanowić użyteczny sposób analizy kondycji, ryzyk finansowych oraz operacyjnych firmy. Pozwala zidentyfikować konieczne innowacje i istniejące czy możliwe przewagi konkurencyjne firm, które chcą pozostać konkurencyjne w średnim i długim okresie.

Zawsze możliwe jest wypracowanie bardziej zracjonalizowanych zasad raportowania i analizy – aktualnie wydajemy się jednak iść w stronę 'mniej regulacji' a to nie jest tożsame z celem 'lepsze regulacje'. Ponadto przewaga konkurencyjna Europy leży właśnie w mądrym wykorzystaniu zdobyczy i innowacji z obszaru zrównoważonego rozwoju (często przywoływane Chiny, swoją transformację w wielu sektorach już przeprowadziły, nie powinniśmy więc używać ich jako argument). Jeśli Europa chce np. osiągnąć tzw. strategiczną autonomię, musi zacząć od zmniejszenia swojej zależności od importu surowców i energii. Obecnie Unia Europejska importuje ok. 97% magnezu (kluczowego dla przemysłu motoryzacyjnego czy lotniczego) z Chin oraz ponad 70% litu, kobaltu i innych metali ziem rzadkich, niezbędnych do produkcji baterii czy paneli słonecznych, z krajów spoza UE. W obliczu niestabilności geopolitycznej, uzależnienie od zewnętrznych dostawców to poważne zagrożenie gospodarcze i polityczne.

Dlatego więc wprowadzanie rozwiązań gospodarki o obiegu zamkniętym – opartej na recyklingu, ponownym wykorzystaniu materiałów i minimalizacji odpadów – jest dla Europy nie tylko rozwiązaniem ekologicznym, ale właśnie strategicznym. Jako szansa na uniezależnienie się, ale także na tworzenie lokalnych miejsc pracy i nowych sektorów innowacji.

Co więcej, mówiąc o bezpieczeństwie Europy, musimy rozszerzyć nasze rozumienie bezpieczeństwa poza kwestie militarno-politycznych. Bezpieczeństwo wodne i żywnościowe to niestety dziś równie pilne obszary generujące ryzyka dla Europejczyków. Już teraz południowe regiony Europy doświadczają coraz częstszych i dłuższych susz, zagrażających [tradycyjnemu] rolnictwu. Europa jest najszybciej ocieplającym się kontynentem – co stanowi poważne ryzyko dla łańcuchów dostaw i stabilności całych sektorów gospodarki.

Wreszcie więc, pomimo opóźniania wprowadzania regulacji – warto zrozumieć ich głębsze przesłanki i wykorzystać ten czas w kontekście wypracowania odpowiedzialnego i nowoczesnego zarządzania firmą.



Ujawnianie śladu węglowego czy zużycia wody może prowadzić do identyfikacji realnych oszczędności i optymalizacji procesów – więc zamiast kosztu, to może być impuls do innowacji.

W praktyce, dyrektywa CSRD może działać jak katalizator: zmusza firmy do **przyjrzenia się całym łańcuchom dostaw**, zidentyfikowania punktów krytycznych, i dostosowania modeli biznesowych do wymogów przyszłości. To krok w stronę bardziej odpornej i suwerennej gospodarki europejskiej.

- Dla rządów - **bez rzetelnych, porównywalnych i transparentnych danych** o wpływie firm na środowisko, społeczeństwo i ład korporacyjny, nie da się ani podejmować dobrych decyzji inwestycyjnych, ani tworzyć skutecznych polityk klimatycznych czy przemysłowych.

- Dlatego mądre podejście do raportowania – **jako narzędzia zarządzania ryzykiem, innowacji i budowania wiarygodności** – może przekształcić obowiązek, w przewagę. Firmy, które weszły już na drogę zrozumienia ryzyk środowiskowych powinny wykorzystać tę wiedzę do budowania przewag konkurencyjnych i przede wszystkim – odporności (resilience), ponieważ zmiany klimatyczne nie znikną, tylko przyspieszą.